

dr hab. prof. UAM Jolanta Sławek  
Instytut Filologii Polskiej  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, 30.01.2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej **mgr Klaudii Kaczmar**

*Wykorzystanie myślenia przez analogię w procesie budowania systemu językowego przez  
dzieci w wieku 24-48 miesięcy*

napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UP Marty Korendo z Uniwersytetu Pedagogicznego  
w Krakowie

## **1. Wybór problematyki badawczej**

Praca Pani mgr Klaudii Kaczmar wpisuje się w nurt badań nad rozwojem językowym najmłodszych dzieci. Autorka dysertacji podejmuje problematykę związaną ze zdolnością budowania form i formacji fleksyjnych oraz słowotwórczych z wykorzystaniem mechanizmu analogii przez dzieci w wieku od 24. do 48. miesiąca życia. Wypełnia tym samym istotną lukę w historii badań, ponieważ, jak pisze sama Autorka, w literaturze przedmiotu brak jest syntetycznych opisów tego zjawiska, a jeśli już pojawiają się publikacje w tym zakresie, to skupiają się one przede wszystkim na analizie procesów neologizmotwórczych u najmłodszych dzieci. Wybór problematyki jest również ważny z punktu widzenia praktyki logopedycznej. Na podstawie własnych, wieloletnich obserwacji i doświadczeń w pracy terapeutycznej Doktorantka słusznie zwróciła uwagę na konieczność zmiany podejścia rodziców, ale też nauczycieli i wychowawców w traktowaniu tworzonych przez dzieci form fleksyjnych i słowotwórczych. Konstrukcje te, powszechnie określane jako agramatyczne i sytuowane w kategorii błędów językowych, *de facto* są naturalnym etapem w procesie akwizycji języka. Istotne jest, aby wskazać moment, do którego dziecięca twórczość

w zakresie tworzenia nowych form fleksyjnych i słowotwórczych może być uznawana za normatywną, a od kiedy mamy do czynienia ze zjawiskiem nieakceptowalnym z punktu widzenia rozwoju językowego. A zatem wybór tematu pracy należy uznać ze wszech miar za słuszny, ponieważ jest on istotny nie tylko w kontekście procesu samego rozwoju językowego dziecka, świadomości rodziców i opiekunów, ale też pracy terapeutycznej.

## **2. Kompozycja rozprawy**

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów: 1) *Biologiczne uwarunkowania komunikacji językowej*, 2) *Etapy nabywania systemu językowego w pierwszych latach życia dziecka*, 3) *Mechanizm wnioskowania przez analogię*, 4) *Działanie analogii we fleksji i słowotwórstwie – przegląd badań*, 5) *Cel pracy oraz hipotezy badawcze*, 6) *Metodologia badań oraz opis grupy badawczej*, 7) *Poziom opanowania sprawności językowej przez badane dzieci. Wybrane przykłady wypowiedzi*, 8) *Analiza swobodnych wypowiedzi dzieci w wieku od 24. do 48. miesiąca życia*, 9) *Wnioski z przeprowadzonych badań*, a także Wstępu, Zakończenia, Bibliografii, Spisu Tabel, Spisu wykresów oraz Indeksu analogicznej twórczości wyrazowej.

We Wstępie Autorka omawia przedmiot pracy i ogólny cel pracy, uzasadniając potrzebę powstania tego rodzaju opracowania. Krótko prezentuje również układ rozprawy i zawartość jej poszczególnych części.

Cztery pierwsze rozdziały dysertacji mają charakter teoretyczny. Doktorantka szczegółowo przedstawia w nich istotne, z punktu widzenia podejmowanej problematyki, zagadnienia, które stanowią bardzo dobre wprowadzenie do części poświęconej analizie materiału. Należy podkreślić, że Autorka bardzo dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu, także tej najnowszej, zna aktualny stan badań, swobodnie operuje specjalistyczną terminologią, potrafi syntetycznie przedstawić różne ujęcia tego samego zagadnienia. Omówienie określonej problematyki ma jednak przede wszystkim charakter opisowy, relacjonujący. Brakuje natomiast krytycznego spojrzenia na niektóre kwestie (np. te związane z periodyzacją etapów rozwoju mowy) i bardziej jednoznacznego zaznaczenia własnego stanowiska Autorki.

Rozdział pierwszy rozprawy został poświęcony omówieniu najważniejszych biologicznych procesów, które wpływają na procesy komunikacji językowej. Warto podkreślić, że Doktorantka odwołała się tutaj zarówno do tradycyjnych ujęć (podział na

ośrodek Broki i Wernickego), jak też uwzględniła najnowsze osiągnięcia w zakresie organizacji funkcji językowych, wskazując inne, dodatkowe ośrodki w mózgu, odpowiedzialne za mowę (m.in. wyspę, dodatkowe pole ruchowe, okolicę styku skroniowo-ciemieniowo-potylicznego, okolicę przedczołową czy struktury podkorowe). Zwróciła również uwagę na zagadnienie wpływu ręczności na różnice strukturalne i funkcjonalne mózgu, przybliżając pojęcie asymetrii funkcjonalnej półkul mózgowych. W rozdziale pierwszym omówiono także rozwój mózgu w ontogenezie oraz umiejętność naśladowania i jej znaczenie dla rozwoju poznawczego i językowego. Doktorantka, odnosząc się do najnowszej literatury przedmiotu, nawiązała w tym kontekście do zjawiska neuronów zwierciadlanych i ich wpływu na proces uczenia się. Jednocześnie wskazała konsekwencje nieprawidłowego działania neuronów zwierciadlanych, prowadzące do problemów z rozwojem poznawczym, emocjonalnym i społecznym dzieci. Ostatnia, piąta część pierwszego rozdziału to dość obszerne omówienie związku rozwoju umiejętności językowych z wybranymi funkcjami poznawczymi. Szczególną uwagę poświęcono tutaj sprawnościom motorycznym, słuchowym i wzrokowym. Najważniejszym wnioskiem płynącym z przeprowadzonych rozważań jest ten mówiący o tym, że wiedza językowa nie jest odrębną zdolnością poznawczą, lecz ściśle współistnieje z innymi umiejętnościami, jak percepcja słuchowa, wzrokowa czy motoryka (duża i mała). Co istotne, żadna z nich nie funkcjonuje oddzielnie – jakość funkcjonowania poznawczego, emocjonalnego i społecznego dziecka zależy bowiem od harmonijnego kształtowania wszystkich umiejętności psychicznych i społecznych.

W rozdziale drugim rozprawy Pani Klaudia Kaczmar omówiła poszczególne etapy nabywania systemu językowego w pierwszych latach życia dziecka. Odwołała się w tym kontekście do najbardziej znanych propozycji periodyzacji rozwoju mowy i języka dziecka, powołując się na prace L. Kaczmarka, P. Smoczyńskiego, M. Zarębiny, R. Jakobsona, I. Styczek, I. Kurcz, E. Minczakiewicz, J. Cieszyńskiej, M. Korendo, J. Porayskiego-Pomsty oraz Z. Orłowskiej-Popek. Oczywiście, nie sposób wymieniść i omówić tutaj wszystkich podziałów, niemniej warto byłoby przywołać także klasyfikację P. Łobacz, która zajmuje dość ważne miejsce w obszarze badań nad rozwojem mowy dziecka (dobrze byłoby również uwzględnić publikację tej autorki *Polska fonologia dziecięca. Studium fonetyczno-akustyczne*, Warszawa 1996). Na potrzeby prowadzonych rozważań o etapach nabywania systemu językowego przez dziecko, Doktorantka przyjmuje periodyzację zaproponowaną przez I. Kurcz, uznając ją za najbardziej precyzyjną. Nie do końca jednak jest konsekwentna w tym

wyborze, omawiając na przykład stadium przedjęzykowe (0-9/12 m. ż.), nie uwzględnia chociażby pojęcia protowyrazów. Warto byłoby to zatem uzupełnić, zwłaszcza, że pojęcie to jest istotne dla podziału I. Kurcz.

Rozdział trzeci Autorka poświęciła omówieniu kluczowego dla swojej pracy mechanizmu wnioskowania przez analogię. Rozważania rozpoczęła od zaprezentowania pojęcia analogii w morfologii w perspektywie historycznej (w tytule podrozdziału użyto sformułowania „Miejsce analogii w morfologii i słowotwórstwie z perspektywy historycznej” – ponieważ słowotwórstwo jest częścią morfologii, wystarczyłoby użyć samego pojęcia „morfologia”). Ten fragment pracy jest bardzo szczegółowy, dlatego warto byłoby zastanowić się nad jego skróceniem, tym bardziej, że w podrozdziale trzecim oraz w rozdziale czwartym, również drobiazgowo, przedstawiono mechanizm działania analogii w perspektywie językoznawczej, ze szczególnym uwzględnieniem podsystemu słowotwórczego i fleksyjnego. Ciekawym i ważnym z punktu widzenia dalszych analiz jest drugi podrozdział, dotyczący analogii w języku dziecka. Doktorantka pokazuje w nim, jak ważną rolę w rozwoju językowym dziecka odgrywa mechanizm analogii i w jaki sposób wpływa on na kształtowanie się określonych struktur językowych, w tym morfologicznych.

Rozdział piąty otwiera część materiałowo-analityczną rozprawy. Autorka dokładnie określa w nim cel pracy oraz stawia hipotezy badawcze. Zaznacza, że jej dysertacja jest „próbą globalnego spojrzenia na proces nabywania struktur systemowych poprzez dostrzeżenie wag zjawisk językowych występujących w obrębie fleksji i derywacji” (s. 62). Jednocześnie ma na celu podkreślenie roli analogii w procesie przyswajania struktur morfologicznych języka oraz zmianę podejścia w kwestii traktowania agramatycznych struktur w rozwoju językowym dzieci.

W rozdziale szóstym zaprezentowano metody badawcze, wykorzystane w pracy, a także omówiono badane grupy dzieci. W celu oceny zdolności słowotwórczych i fleksyjnych dzieci Doktorantka zastosowała dwie metody: badania podłużne oraz badania poprzeczne. Podstawą analiz uczyniła spontaniczne wypowiedzi stu dwadzieścioro dzieci w wieku od 24. do 48. miesiąca życia. Badania odbywały się w jednym żłobku i dwóch przedszkolach, w najmłodszych grupach. Obserwacje objęły tylko te dzieci, u których rozwój językowy przebiegał prawidłowo, stąd część dzieci została wykluczona z badań (zabrakło tu jednak informacji, na jakiej podstawie dokonywano tej oceny, jakich narzędzi użyto do określenia poziomu rozwoju językowego). Weryfikacja ta została dokładnie zaprezentowana w formie tabeli i wykresów, co czyni ją przejrzystą i uporządkowaną.

W rozdziale siódmym omówiono poziom opanowania sprawności językowych przez badane dzieci na przykładzie wybranych wypowiedzi. W tym celu Autorka posłużyła się zapisem półfonetycznym, co tłumaczy możliwością rozszerzenia „dostępu do zapisów wymowy także dla czytelników, którzy nie znają slawistycznego alfabetu fonetycznego” (s. 76). Wykorzystała w tym celu zasady pisowni przedstawione w *Słowniku nazw własnych: ortografia, wymowa, słotwórstwo i odmiana* J. Grzeni, które szczegółowo omówiła w tej części pracy (s. 77-79). Pojawia się tutaj wątpliwość dotycząca wyboru zapisu charakterystycznego dla wymowy udźwięczniającej, tzw. krakowsko-poznańskiej (Autorka prawdopodobnie próbuje uzasadnić tę decyzję w przypisie, ale trudno to ocenić, ponieważ przypis wygląda na niedokończony – urwane zdanie). Czy wszystkie badane dzieci używały mowy udźwięczniającej, czy też pojawiały się realizacje ubezdźwięczniające, typowe dla tzw. wymowy warszawskiej? Pytanie wydaje się o tyle zasadne, że obecnie stwierdza się wyraźną przewagę wymowy ubezdźwięczniającej na całym obszarze Polski.

Rozdział ósmy jest najważniejszą i jednocześnie najbardziej interesującą częścią recenzowanej rozprawy. Zawarto w nim analizę swobodnych wypowiedzi dzieci w wieku od 24. do 48. miesiąca życia. Łącznie przebadano blisko tysiąc (963) słowoform. Opis wypowiedzi dzieci Autorka rozpoczęła od analizy form fleksyjnych, wyodrębniając wśród nich deklinacyjne formacje fleksyjne oraz koniugacyjne. Wśród zanalizowanych form znalazły się m.in. rzeczowniki powstałe w wyniku zmiany rodzaju gramatycznego, uogólnienia reguły morfologicznej, wyrównania tematów fleksyjnych liczby czy użycia przypadku w innej funkcji. Z kolei w grupie form koniugacyjnych za podstawowe kryterium przyjęto kategorię czasu, dzieląc czasowniki na formy czasu przeszłego i formy czasu teraźniejszego. Analogiczny podział zastosowano do formacji słotwórczych. W obrębie form rzeczownikowych Doktorantka posłużyła się dobrze utrwaloną w tradycji językoznawczej klasyfikacją formacji słotwórczych, zaproponowaną przez R. Grzegorzycową (zabrakło w tym miejscu wyjaśnienia, dlaczego do opisu materiału przyjęto właśnie tę klasyfikację, zważywszy na to, że istnieją nowsze propozycje podziałów). Na tej podstawie wyróżniła m.in. nazwy czynności, nazwy abstrakcyjnych cech, nazwy wykonawców czynności, nazwy narzędzi, nazwy miejsc, nazwy nosicieli cech, nazwy deminutywne, augmentatywne i feminatywne, a także rzeczowniki złożone i prefiksalne. Wśród form czasownikowych Autorka wskazała m.in. formacje odimienne orzecznikowe, odprzymiotnikowe orzecznikowe (wątpliwość budzi tutaj forma *powinnować*, której znaczenie nie zostało wyjaśnione – od przymiotnika ‘winny’ czy jednak od czasownika

‘powinien’?), odrzeczownikowe dopełnieniowo-okolicznikowe, przedrostkowo-przyrostkowe czy czasowniki z formantami w funkcji modyfikacyjnej. Zanalizowała ponadto formacje przymiotnikowe oraz przysłówkowe, także zgodnie z podziałem R. Grzegorzycy.

Rozdział dziewiąty zawiera wnioski z przeprowadzonych badań. Doktorantka trafnie je weryfikuje, odnosząc się do postawionych wcześniej hipotez. Analizy wypowiedzi dziecięcych potwierdzają między innymi hipotezę o powszechności zjawiska twórczości językowej w mowie najmłodszych dzieci. Największy przyrost formacji przypada, według przypuszczeń Autorki, na czas 4. roku życia. Jednocześnie zaznacza, że ze względu na nierównoliczność dzieci w grupach wiekowych trudno jednoznacznie zweryfikować to twierdzenie. Badania mgr Klaudivy Kaczmar potwierdziły również hipotezę o zależności stopnia przyswojenia i uogólnienia reguł morfologicznych języka od produktywności modeli fleksyjnych i słowotwórczych. Nie potwierdziła się natomiast hipoteza o tym, że zjawisko twórczości wyrazowej u dzieci świadczy o istnieniu u nich pełnej świadomości językowej. Świadomość językowa dzieci, związana m.in. z budowaniem określonych form wyrazowych, zwiększa się stopniowo wraz z wiekiem i jest zależna od wielu czynników. Ważnym wnioskiem płynącym z przeprowadzonych analiz jest stwierdzenie pierwszeństwa morfemów fleksyjnych w stosunku do słowotwórczych, o czym decyduje najprawdopodobniej większa kategoriałność fleksji.

Szczegółowe, ilościowe podsumowanie wyników badań Doktorantka przedstawiła w formie wykresów (słupkowych i kołowych), co czyni opis przejrzystym i uporządkowanym. Wątpliwości może budzić Wykres 7., na którym przedstawiono stopień produktywności analogicznych formacji fleksyjnych względem części mowy. Autorka omawia formacje imienne, nie odnosząc się do najliczniejszej na wykresie grupy form czasownikowych – warto byłoby to uwzględnić w opisie lub doprecyzować tytuł wykresu. Wartościowe jest odniesienie się w końcowej części podsumowania do monografii M. Chmury-Klebotowej, dotyczącej kształtowania się podstaw słowotwórczych w systemie językowym dziecka. Doktorantka zestawia wyniki swoich badań z analizami z początku lat 80. w zakresie produktywności określonych typów słowotwórczych i wykorzystywanych formantów. Takie porównanie jest cenne, ale też ciekawe chociażby ze względu na fakt uwzględnienia wyników wcześniejszych badań.

Rozprawę zamyka syntetyczne Zakończenie, a którym przedstawione zostały najważniejsze wnioski z przeprowadzonych analiz. Doktorantka słusznie zwróciła uwagę nie tylko na samo działanie mechanizmu analogii w tworzeniu nowych formacji wyrazowych

przez najmłodsze dzieci, ale też jego znaczenie i możliwości wykorzystania w praktyce terapeutycznej.

### **3. Struktura, język i styl rozprawy**

Układ i struktura pracy nie budzą większych zastrzeżeń – są klarowne, czytelne i uporządkowane. Autorka zastosowała właściwe rozczłonkowanie na kolejne rozdziały i podrozdziały, mimo widocznych dysproporcji między częściami pracy.

Praca została napisana dobrą polszczyzną, spełniającą wymogi dyskursu naukowego. Tok prowadzonego wywodu jest jasny, logiczny i precyzyjny. Doktorantka sprawnie posługuje się językiem polskim, umiejętnie operując odpowiednią terminologią specjalistyczną (daleką jednak od tzw. żargonu naukowego). Znacznie ułatwia to percepcję tekstu – pracę dobrze się czyta. Nie uchroniła się jednak od błędów gramatycznych (fleksyjnych i składniowych: s. 43, 49, 57, 60, 69, 70, 121, 123, 136) oraz interpunkcyjnych. Zwłaszcza tych ostatnich jest szczególnie dużo – Autorka stosuje przecinki w nadmiarze. Uwagę zwraca także niekonsekwentny zapis liczebników porządkowych – w niektórych fragmentach pracy występuje zapis za pomocą cyfry z kropką (np. 2. m. ż., 24. m. ż. itp.), w innych natomiast pojawia się zapis słowny (drugi miesiąc życia, dwunasty miesiąc życia itp.). Zdarzają się również literówki oraz błędy edytorskie – nierówne spacje między wersami, błędy w numeracji (s. 98), brak pogrubień czcionki w sytuacji, gdy jest to uzasadnione (s. 73, 74, 75). Należy jednak podkreślić, że nie obniża to wysokiej wartości samej pracy.

### **4. Konkluzja**

Rozprawa mgr Klaudii Kaczmar pt. *Wykorzystanie myślenia przez analogię w procesie budowania systemu językowego przez dzieci w wieku 24-48 miesięcy* zasługuje na wysoką ocenę. Przede wszystkim wypełnia lukę w badaniach nad rozwojem systemu językowego u dzieci, stanowiąc bardzo wartościowe uzupełnienie dotychczasowych opracowań z tego zakresu. Jej istotnym walorem jest to, że powstała na bazie wieloletnich doświadczeń i obserwacji Doktorantki, a zatem ma ona silne umocowanie w praktyce. Wyniki badań przeprowadzonych przez mgr Klaudię Kaczmar zostały rzetelnie i skrupulatnie opisane, co umożliwia ich praktyczne wykorzystanie nie tylko w pracy terapeutycznej. Stają się one również doskonałym pretekstem do kontynuowania i pogłębiania badań w tym

zakresie. Przedstawiona do oceny praca, po wprowadzeniu niezbędnych poprawek i uzupełnień, powinna zostać opublikowana w formie książki, po którą będą sięgać zarówno specjaliści (logopedzi, psychologowie, pedagodzy, językoznawcy), jak też rodzice najmłodszych dzieci.

Recenzowana praca spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Z całym przekonaniem stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Klaudii Kaczmar do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jolanta Sławek

